

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie D.D. w przedmiocie sygnalizacji wznowienia postępowania z urzędu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 24 marca 2026 r. wniosku
sędziego sprawozdawcy o wyłączenie od udziału w sprawie sędziów wyznaczonych
na mocy zarządzenia Prezesa Izby Karnej z dnia 12 marca 2026 r.,
**na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.pk. oraz art. 6 ust. 1
Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,**

p o s t a n o w i ł:

**wyłączyć sędziów SN: I.Z. i M.B. od udziału w rozpoznaniu
sprawy III KO 44/26.**

UZASADNIENIE

W toku postępowania toczącego się przed Sądem Najwyższym w związku z sygnalizacją wznowienia z urzędu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) prawomocnie zakończonego postępowania sądowego w sprawie D.D., sędzia sprawozdawca złożył wniosek o wyłączenie od udziału w tej sprawie SSN I.Z. i SSN M.B. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że wniosek o wznowienie dotyczy postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego z 15 października 2025 r. o oddaleniu kasacji skazanego D.D. przez SSN A.B., a więc osobę powołaną na urząd sędziego SN w wadliwej konstytucyjnie procedurze. Z uwagi na to, że wyznaczeni przez Prezesa Izby Karnej pozostali

członkowie składu orzekającego, a więc SSN I.Z. i SSN M.B. zostali powołani na stanowiska sędziowskie w tożsamej wadliwej prawnie procedurze co SSN A.B., to rozpoznając sygnalizację konieczności wznowienia z urzędu postępowania sądowego zakończonego postanowieniem SN o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, będą orzekali we własnej sprawie, w sprawie własnego statusu sędziowskiego, związanego z trybem powołania na stanowisko sędziowskie. Doszłoby wtedy do złamania zasady *nemo iudex in causa sua*, czemu ma przeciwdziałać złożony wniosek.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Trafnie podniesiono w nim, że SSN I.Z. i SSN M.B. rozpoznając sygnalizację wznowienia postępowania sądowego z urzędu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), wskazującą na wadliwe konstytucyjnie powołanie sędziego orzekającego w przedmiocie kasacji, orzekaliby, że względu na tożsame, wadliwy konstytucyjnie sposób powołania na urząd sędziego, we własnej sprawie, a to stanowiłoby naruszenie zasady *nemo iudex in causa sua*.

Sytuacji objęta łacińską paremią *nemo iudex idoneus in propria causa* (*nemo iudex in causa sua*), która wyraża zasadę, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie, została ujęte normatywnie jako jedna z podstaw wyłączenia sędziego z mocy samego prawa (*iudex inhabilis*), w art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis ten określa, że sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio. *Ratio legis* tego przepisu sprowadza się do odsunięcia od sprawy sędziego, w sytuacji, gdy jej rozstrzygnięcie wpływa na sferę jego praw i obowiązków. Nie chodzi przy tym jedynie o tak ewidentne przypadki, gdy sędzia jest stroną procesową, która *ex definitione* ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu, ale o każdy przypadek, gdy sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 40, teza 19). Kwestia ta nie jest w doktrynie jednoznaczna. Poza niekwestionowaną sytuacją, kiedy sędzia jest stroną postępowania, proponuje się przyjęcie, że w zakresie dyspozycji art. 40 § 1 pkt 1 mieszczą się także przypadki, gdy rozstrzygnięcie przedmiotu procesu

wywiera bezpośredni wpływ na sferę uprawnień i interesów sędziego, takich jak zysk, strata itp. (S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 156; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 72) lub gdy z uwagi na własny interes prawny jest on osobiście zainteresowany jej wynikiem (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, 2011, s. 323), bądź zachodzi materialny lub moralny związek sędziego ze sprawą (L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i do przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933, s. 81). Twierdzi się także, że sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio, gdy z danego rozstrzygnięcia może on odnieść korzyść pośrednią (M. Siewierski [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 86) lub choćby wyłącznie satysfakcję moralną (J. Bratoszewski [w:] L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, J. Bratoszewski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, Warszawa 1998, art. 40, teza 7).

Poza sporem pozostaje jednak twierdzenie, że w dyspozycji art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. mieszczą się przypadki obejmujące taką więź sędziego ze sprawą, że wynik danego postępowania będzie miał znaczenie nie tylko dla jego stron, ale także dla samego sędziego. Trafnie w nowszym piśmiennictwie nawiązuje się w tym zakresie do koncepcji stosunku ustrojowego, funkcjonującego obok stosunku procesowego, pomiędzy stronami procesu oraz sędzią rozpoznającym ich sprawę, eksponującym i reprezentującym imperium państwa. Stosunek ów oparty jest na Konstytucji RP i przepisach ustrojowych sądownictwa. Jego istotą jest obowiązek wykonywania przez sędziego zadań państwa z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), połączony z bezwzględnym obowiązkiem bezstronności (art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), a także rzetelności działania i przestrzegania prawa (preambuła oraz art. 2, 7 i 82 Konstytucji RP) – szerzej zob. J. Gudowski, *Iudex impurus*. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem

wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie, Przegląd Sądowy 2022, nr 5, s. 15-18.

Powyższe oznacza, że wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. podlega sędzia w sytuacji, w której miałby on dokonać oceny stosunku prawnoprocesowego (którego podmiotem, obok stron, jest także sędzia rozpoznający sprawę), wywierającego zarazem wpływ na jego własne prawa i obowiązki. Jeżeli status sędziego jest wadliwy albo ustrojowo „nieczysty”, to wadliwość ta, wątpliwość i „nieczystość” pozbawiają go uprawnień i obowiązków jurysdykcyjnych, co najmniej *in casu*, a jeżeli je wykona, spowoduje wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a więc cel – wymierzenie sprawiedliwości – z powodów leżących po stronie sędziego nie zostanie osiągnięty. Jeżeli natomiast jakość stosunku prawnoprocesowego, jego ważność i skuteczność, zostanie oceniona pozytywnie, uprawnienia i obowiązki sędziego żadnego uszczerbku z tego powodu nie doznają, jak też niezagrożone pozostają publiczne prawa podmiotowe stron. Poza sporem jest, że oceny ważności i skuteczności tego stosunku nie może dokonywać sędzia będący jego stroną albo będący w identycznej sytuacji ustrojowo-procesowej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 19-20).

Prawa i obowiązki jurysdykcyjne wynikające ze stosunku prawno-procesowego wypełniającego publiczne prawo podmiotowe strony są zarazem prawami i obowiązkami służbowymi sędziego, jeżeli zatem zostaną z punktu widzenia ustrojowego zanegowane, to – naruszone lub niedopełnione – bezpośrednio oddziałają także na ten stosunek, powodując odjęcie sędziemu legitymacji do skutecznego wymierzania sprawiedliwości w imieniu państwa. Mogą także doprowadzić do naruszenia ślubowania, które ma nie tylko charakter emblematyczny, uroczysty, ale również materialnoprawny, przekroczenie bowiem granic wytyczonych ślubowaniem oznacza popełnienie przewinienia służbowego i rodzi odpowiedzialność sędziego, a niekiedy także odpowiedzialność państwa. Skoro sędzia, którego prawidłowość powołania oraz „czystość” sędziowskiego statusu sędziego są wątpliwe, a tym samym wątpliwe są jego niezawisłość oraz bezstronność i musi on, rozpoznając sprawę, sam dokonać osądu w tym zakresie, a więc *eo ipso* oceny zachodzącego między nim

a stronami stosunku, prawnoprocesowego, to jest z mocy ustawy wyłączony jako *iudex in sua causa*, gdyż – co oczywiste, nawet gdyby był krystalicznie bezstronny – wynik tego osądu, dotycząc go osobiście, wpłynie („oddziała”) na jego prawa i obowiązki z dziedziny prawa publicznego, ale pośrednio dotknie także jego sfery prywatnej. Przepisy wyłączają w tym przypadku sędziego niezależnie od jego subiektywnego poczucia bezstronności i gotowości do jej uszanowania w konkretnej sprawie. Do wyłączenia dochodzi nawet wtedy, gdy sędzia nie jest świadomy istnienia podstawy wyłączenia albo – znając ją – nie akceptuje jej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 20).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w tej sprawie nie jest zatem możliwe aby SSN I.Z. i SSN M.B. oceniając argumentację wspierającą sygnalizację wznowienia postępowania sądowego z urzędu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie oceniali jednocześnie dokładnie tych samych okoliczności (istotnych w zakresie niezawisłości i niezależności w aspekcie instytucjonalnym), związanych z trybem powołania na stanowiska sędziowskie z udziałem KRS ukształtowanej na mocy ustawy z 2017 r., które dotyczą ich samych. Dlatego celem wyeliminowania wszelkich mogących powstać wątpliwości w zakresie zapewnienia skazanemu prawa do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły i niezależny sąd, co do którego nie zachodzi domniemanie braku bezstronności zakotwiczone w art. 40 k.p.k. – należało uwzględnić wnioski i na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., wyłączyć wskazanych sędziów od udziału w rozpoznaniu sprawy III KO 44/26.

Kierując się powołanymi względami orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[a.ł]

